



# COPERNICUS

P I S M O U C Z N I Ó W I L I C E U M O G Ó L N O K S Z T A Ł C A Ć E G O  
I M . M I K O Ł A J A K O P E R N I K A W R A D O M I U

Nr 3

17 marca 2015r.

2014/2015

Wiosenny numer gazetki szkolnej jest tak różnorodny jak marcowa pogoda. Czytelnicy znajdą tu relację z wycieczki do Paryża (można już zacząć marzyć o letnich wояażach), artykuł o gali Szkoły Dialogu oraz krótkie opowiadanie utalentowanej uczennicy I LO. Życząc wiosennych, słonecznych nastrojów, zapraszamy do lektury.



## TEN CUDNY PARYŻ...

**Relacja z wycieczki szkolnej do Francji we wrześniu 2014 roku**

27 września 2014 roku był wyjątkowym dniem, gdyż właśnie wtedy grupa uczniów z naszej szkoły - I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Radomiu - wraz z przyjaciółmi z III Liceum Ogólnokształcącego im. płk. Dionizego Czachowskiego udała się na niezapomnianą wycieczkę do Francji. Słoneczny, ciepły dzień jesienny w perspektywie wyprawy do Paryża-najpiękniejszego miasta świata-wprawiał w fantastyczny humor.

Spragnieni wrażeń pożegnaliśmy bliskich i Radom. Podróż trwała około 22 godzin. Po przekroczeniu granicy francuskiej zatrzymaliśmy się w Reims, aby zwiedzić piękną katedrę Notre Dame de Reims z XIII wieku, świątynię, w której odbywały się koronacje królów Francji. Wyjątkowość katedry podkreślają witraże niezwykłego artysty, Marca Chagalla.

Niedługo po tym dotarliśmy do uroczego, podparyskiego miasteczka Montmorency, z pięknego parku okalającego pensjonat sprzyjał odpoczynkowi po męczącej podróży. Z okien pokoi tej zacisznej oazy roztaczał się – widok zapierający dech w piersiach - panorama Paryża! Europejska metropolia widoczna jak na dłoni kusila obietnicą niezwykłych doznań. Takich widoków się nie zapomina!



Panorama Paryża. Fot. Weronika Węłowska

Paryż przywitał nas bukietem zniewalających wonności, bowiem pierwszym zwiedzanym przez nas obiektem było królestwo zapachów - Muzeum Perfum Fragonard. Tu wyjaśniono nam tajemnice produkcji pachnideł dawniej i dziś. Przy okazji prawie wszyscy kupili też „po promocyjnej cenie” kilka flakoników zawierających perfumy o najróżniejszych kompozycjach. Po węchowych doznaniach zmysłowych przyszedł czas na kolejny punkt wycieczki - Galerię Lafayette. Weszliśmy tam nie na zakupy (ceny!), ale, aby podziwiać niesamowite fasady budynku, szklane kopuły i schody z kutego żelaza. Obejrzelśmy ekskluzywne butiky z produktami znanych na całym świecie marek - Chanel, Prada czy Gucci.

Kontynuując nasz spacer po Paryżu, dotarliśmy na Plac Vendôme z kolumną utworzoną z przetopionych dział zdobytych w bitwie pod Austerlitz. To właśnie na tym placu, w domu pod numerem 12 w dniu 17 października 1849 zmarł Fryderyk Chopin-polski, genialny muzyk, który rozślawił naszą Ojczyznę na całym świecie. Po kilkunastu minutach znaleźliśmy się w imponującym, przypominającym nieco grecką świątynię, kościele św. Magdaleny, w którym odbyły się uroczystości pogrzebowe naszego, wielkiego kompozytora.

Potem wszyscy przeszliśmy na Plac Concorde z charakterystycznymi fontannami. To wtedy po raz pierwszy ujrzelśmy Łuk Triumfalny oraz Pola Elizejskie, a w oddali za drzewami - szczyt Wieży Eiffla - najbardziej charakterystyczne i rozpoznawalne symbole francuskiej stolicy. Po przebyciu Pól Elizejskich nadszedł czas na zmierzenie się z wieloma stopniami Łuku Triumfalnego prowadzącymi na jego szczyt. Zapadał powoli zmierzch, powoli zapalały się światła. Z zachwytem spoglądaliśmy na panoramę całego Paryża, ale obiektem najbardziej przykuwającym uwagę była oczywiście Wieża Eiffla. Pod wieczór, po całodniowych przeżyciach dotarliśmy do małej, przytulnej restauracji w pobliżu Łuku Triumfalnego. Serwowane tam dania francuskie zadowolily każde podniebienie - zadziwily doskonałym smakiem, kusily zapachem i wyglądem.



Łuk Triumfalny. Fot. Weronika Węglowska

Następny, trzeci dzień wyprawy, rozpoczął się od zwiedzenia Mauzoleum Napoleona. To tam od 1861 w grobowcu z różowego porfiru znajdują się prochy cesarza.

Nieopodal mieści się Muzeum Rodina, wielkiego francuskiego rzeźbiarza, znanego na całym świecie z pięknych rzeźb, takich jak skandalizujący nieco „Pocałunek” czy „Myśliciel”. Muzeum jest otoczone pięknym ogrodem różanym, który aż zachęcał do odpoczynku, z czego skwapliwie skorzystaliśmy. Piękna pogoda i słodki zapach róż sprzyjał marzeniom.

Po południu odbyła się wizyta w Muzeum d’Orsay, położonym na lewym brzegu Sekwany. Jego zbiory zawierają głównie sztukę francuską z lat 1848-1918: malarstwo, rzeźbę, fotografie oraz meble. Obrazy Moneta, Degas, Renoira, znane do tej pory tylko z reprodukcji, były na wyciągnięcie dłoni- cóż to za niezwykle uczucie!

Wieczór tego dnia był najbardziej emocjonujący ze wszystkich spędzonych we Francji. Mogliśmy nareszcie podziwiać stojącą w Paryżu od 125 lat 300-metrową Wieżę Eiffla oraz widok z niej na stolicę kraju. Zachwytom nie było końca. Około 21:00 odbył się najważniejszy punkt dnia - rejs statkiem po Sekwanie. Wszystkie zabytki znajdujące się blisko rzeki można było zobaczyć w blasku księżyca: wspomnianą Wieżę Eiffla mieniącą się tysiącami małych lampek, katedrę Notre-Dame, Muzeum d’Orsay, najstarszy most Paryża (paradoksalnie noszący nazwę le Pont-Neuf, co oznacza: Nowy Most) i wiele innych.



Wieża Eiffla. Fot. Weronika Węglowska

Nie obyło się, jak na miasto miłości przystało, bez romantycznych momentów. Mieliliśmy okazję obserwować, dyskretnie rzecz jasna, młodego mężczyznę, który w pewnym momencie prosił o rękę towarzyszącą mu piękną dziewczynę. Ona oczywiście przyjęła pierścienek i piękny bukiet róż. Było zatem mnóstwo wzruszeń, lecz także gromkie brawa, jakimi pogratulowaliśmy narzeczonemu zaręczynom.

W środę zwiedzaliśmy Luwr i Wersal - kolejne symbole Francji. Dziś Luwr jest jednym z najbogatszych muzeów na świecie. Ponad 30.000 dzieł sztuki pogrupowanych jest w siedem kolekcji. Mimo krótkiego pobytu w Luwrze, wszyscy widzieli słynną Monę Lisę Leonarda da Vinci i antyczną rzeźbę Wenus z Milo. Po przybyciu do Wersalu zatrzymaliśmy się na wprost pałacu zbudowanego dla Ludwika XIV, słynnego Króla-Słońce. Otaczające go ogrody, fontanny, krzewy i kwiaty w blasku słońca zrobiły na nas niesamowite wrażenie, które spotęgowały jeszcze niezwykle bogate i piękne wnętrza pałacowe. Znowu nie obyło się bez zdjęć.



Zamek Vaux-le-Vicomte. Fot. Weronika

Czwartkowy dzień poświęciliśmy na zobaczenie zamku Vaux-le-Vicomte, zbudowanego dla Nicolasa Fouquet, ministra finansów Ludwika XIV. Warto podkreślić, że jest to pierwowzór pałacu wersalskiego. Po jego obejrzeniu zazdrosny król kazał sobie zbudować pałac w Wersalu, a Fouquet'a niesłusznie oskarżył o malwersacje finansowe i wtrącił do więzienia.

Słoneczne i ciepłe popołudnie było chwilą wyciszenia. Autokarem udaliśmy się znów do Paryża, aby odwiedzić cmentarz Père-Lachaise, na którym spoczywa między innymi największa gwiazda francuskiej piosenki Edith Piaf (jej fani znaleźli się nie tylko wśród szacownego grona pedagogicznego, ale i nas - uczniów) oraz Fryderyk Chopin.

Niestety, wszystko, co piękne i miłe, trwa zbyt krótko. Trzeba było powoli żegnać się z Paryżem... Słoneczny, piątkowy rano spędziliśmy spacerując po wyspie Świętego Ludwika. Widzieliśmy między innymi dom, w którym przez kilka lat mieszkała nasza największa uczona, Maria Skłodowska-Curie.

Akurat tego dnia, 3 października, aż trzy osoby spośród uczestników wycieczki obchodziły swoje siedemnaste urodziny, więc, aby wstępnie uczcić to wydarzenie, wszyscy udaliśmy się na najlepsze w mieście lody. Rzeczywiście smakowały wyśmienicie!



Katedra Notre-Dame. Fot. Weronika

Potem przyszła wreszcie kolej na słynną katedrę Notre-Dame de Paris, arcydzieło sztuki gotyckiej. Jej uroda, koronkowe rozety i przepiękne witraże zachwyciły wszystkich. Katedra była inspiracją dla wielu twórców, między innymi dla wielkiego pisarza romantycznego, Victora Hugo, który w znanej na całym świecie powieści „La cathédrale Notre-Dame de Paris” opisał tragiczną miłość dzwonnika z katedry, Quasimodo do pięknej Cyganki- Esmeraldy.

W godzinach popołudniowych, przemieszczając się paryskim metrem, dotarliśmy na Montmartre – do dzielnicy artystów. Aby nie stracić nic z jej niezwykłego uroku, spacerowaliśmy długo krętymi uliczkami docierając w końcu na słynny Place du Tertre, gdzie tworzący tam malarze proponują przechodniom zrobienie portretu lub karykatury. Nikt z nas jednak nie dał się skusić, mimo to malarze nie narzekali na brak pracy...

Przed ostatnimi zakupami pamiątek i prowiantu na drogę powrotną zwiedziliśmy położoną na wzgórzu Montmartre imponującą bazylika Sacré-Coeur, czyli Najświętszego Serca Jezusowego, zbudowaną jako wotum w 1914 roku za ocalenie miasta w wojnie francusko-pruskiej. Góruje ona nad całą dzielnicą, zaś z tarasu widokowego rozciąga się zachwycająca

panorama Paryża. Patrząc na to przepiękne miasto, w pełni zgodziliśmy się ze słowami króla Henryka IV „Paris vaut la messe” („Paryż wart jest mszy”).

Po zmroku ze smutkiem i żalem pożegnaliśmy się z francuską stolicą, zrobiliśmy ostatnie fotografie i udaliśmy się do autokaru, aby wyruszyć w podróż do Polski.

Dane nam było poczuć niesamowity klimat Paryża, spróbować dań kuchni francuskiej, doskonalić język, poznać obyczaje i przyzwyczajenia Francuzów. Pod wpływem wspomnień, z uśmiechem na twarzach podkreślamy, że zawsze będziemy pamiętać tę podróż i postaramy się jeszcze kiedyś powrócić do Paryża, który nas zachwycił i który wielu z nas pokochało. AU REVOIR, PARIS!! MERCI BEAUCOUP!!

Weronika Węglowska, II a

Korekta stylistyczna - p. Anna Mieczkowska, p. Małgorzata Król



## **PREZENTUJEMY TALENTY LITERACKIE MŁODZIEŻY I LO**

To opowiadanie napisała jedna z uczennic, uczęszczających na zajęciach szkolnego koła literackiego, prowadzonego przez p. Agnieszkę Pankowską. Zapraszamy do lektury!

Szanowni Czytelnicy,

Nazywam się Maniek, moja mama i tata zginęli w nadzwyczajnie złych okolicznościach. Moja mama – piękność o dużych, błyszczących oczach została porwana z targowiska przepełnionego przedświątecznym tłumem. Była to rzecz tak brutalna, że mój wielce czcigodny ojczulek nie zdążył nawet zajęknąć. Porwana w biały dzień, kiedy my wszyscy szykowaliśmy się do Wigilii!

Wieść o morderstwie przyszła tydzień później. Nie mogłem pogodzić się ze zbrodnią, która została popełniona. Wybaczcie, nie mogłem wytrzymać tej presji! Postawiony na skraju wytrzymałości nerwowej, w poczuciu całkowitej beznadziei, zapragnąłem połknąć baterię. Tak, była alkaliczna! Uważałem, że w ten sposób zemszczę się na oprawcach mamusi. Niestety, w momencie kiedy już zamierzałem połknąć ów przedmiot, mój ojczulek rąbnął mnie w czachę tak mocno, że odechciało mi się wszystkiego. Metoda ta jednak skutecznie wróciła mi chęć do życia aż do momentu, kiedy dwa dni później ojczulek wyszedł do pracy i już nie wrócił. Co się z nim stało? Nie wiedziałem aż do tej pory.

Teraz, kiedy leżę w tej ogromnej wannie, skostniały od zimnej wody a wy chodźcie nade mną, przyglądacie się i oblizujecie, okrutni rybożercy, już wiem! Wiem, że przyszła na mnie kolej! Najpierw mamusia, później ojczonek, a teraz i ja!

Odchodzę, ale moja zemsta będzie słodka. Pamiętacie tę tubkę z kremem do przyklejania protez babci? Otóż, połknąłem ją całą!

Zatem wesołych i smacnych świąt, państwo Nowakowie!

Maniek Rybiałuska



## **GALA SZKOŁY DIALOGU**

Dnia 9 stycznia 2015r. w Teatrze Wielkim w Warszawie odbyła się Gala Szkoły Dialogu pod honorowym patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Bronisława Komorowskiego. Szkoła Dialogu miała na celu poszerzenie wiedzy na temat Żydów żyjących w naszym kraju. W program ten zaangażowało się ponad 40 szkół, w tym uczniowie z naszego liceum.

Przed oficjalnym rozpoczęciem uczestnicy mogli obejrzyć przygotowane stoiska. Pozwalały one zdobyć nowe umiejętności, między innymi poznanie alfabetu żydowskiego przez rozszyfrowanie słów, umieszczenie na mapie swojej miejscowości w celu przedstawienia wszystkich miejsc zamieszkałych przez Żydów w Polsce. Stoiska te zachęcały nas do akcji społeczno-edukacyjnych. Przykładem może być zaproszenie do zostania wolontariuszem akcji „Żonkile” poprzez pomaganie w rozdawaniu papierowych żonkili, kwiatów związanych z Markiem Edelmanem- jednym z przywódców Żydowskiej Organizacji Bojowej jak również do działalności na rzecz propagowania tolerancji, takich jak: konkurs na ułożenie hasła przeciwko mowie nienawiści, w którym wzięłam udział(Aleksandra Górnicka) i zostałam jednym ze zwycięzców. Moje hasło brzmiało:

Jestem przeciwko mowie nienawiści, bo

relacje ludzkie niszczy,

powoduje uprzedzenia,



w nic dobrego życia nie zamienia,  
szacunek wszystkim się należy,  
w naszym wspólnym interesie to leży!



Fot. Agata Kusio

Zaproszono nas także do włączenia się do projektu „STOP HEJT”, którego uczestnicy usuwają z miejsc publicznych nietolerancyjne hasła. Korzystając z okazji chcemy zachęcić Was do tego, aby zgłaszać wszystkie przejawy rasizmu, homofobii oraz każdego rodzaju formę nienawiści, która umieszczona została na polskich murach budynków, ogrodzeń itp. Co należy zrobić?

1. Zrób zdjęcie
2. Wejdź na HEJTSTOP.PL
3. Podaj lokalizację
4. Wgraj zdjęcie

Podczas oficjalnej części gali przedstawione były najciekawsze pomysły na realizację projektów, poruszających całą widownię. Uczniowie wykazali się kreatywnością i zaangażowaniem. Organizowane były wieczorki kultury, wycieczki rowerowe szlakiem Żydów, rozdawano ulotki, żonkile, przenośniki pamięci z prezentacjami, odbyło się sprzątnie

cmentarzy, a nawet przyczyniono się do powstania pomnika upamiętniającego Żydów. Wyróżniono wiele szkół. Nagrodę główną przyznano gimnazjum w Mławie, II miejsce otrzymała zarówno szkoła we Włocławku, jak i w Zbąszyniu. Nasze liceum wyróżniło się przedstawionym materiałem z przyjazdu Żydów do Radomia i poruszającą wypowiedzią jednej z turystek.



Fot. Agata Kusio

Po zakończonej Gali całą grupą udaliśmy się do Muzeum Żydów Polskich. Jest to piękne, fascynujące, nowoczesne muzeum. Dzięki połączeniu technologii z tradycją eksponaty oddziaływały na zmysł, wzroku, słuchu, dotyku. Można było korzystać z multimedialnych, interaktywnych krótkich lekcji, a nawet zatańczyć prawdziwy żydowski taniec w takt muzyki tej kultury. Ekspozycje muzealne przeprowadziły nas przez historię Żydów na ziemiach Polski, zaczynając od czasów starożytnych, kończąc na brutalnych obrazach II wojny światowej. Dzięki tej wycieczce dowiedzieliśmy się, jak w przeszłości żyli, pracowali, czym się zajmowali Żydzi, jak wyglądało ich życie codzienne ale także problemy prześladowań, z jakimi musieli się borykać. Zachęcamy wszystkich do odwiedzenia tego wspaniałego miejsca, które otwiera nam oczy i uszy na historię ludzi innych narodowości, którzy żyli tak blisko nas.

**Aleksandra Górnicka i Emilia Malik kl.2a**